

Zapalenie mięśnia sercowego u szwajcarskiej olimpijki

8 stycznia 2022

Fabienne Schlumpf, szwajcarska lekkoatletka specjalizująca się w biegach długich, umieściła przedwczoraj na „Instagramie” wpis o treści: „Zła wiadomość. Niestety, zapalenie mięśnia sercowego [myocarditis] powstrzymuje mnie. Zdecydowanie nie jest to łatwe dla mnie, ale nie rezygnuję. Mam nadzieję powrócić wkrótce, gonić moje marzenia... i konkurentów”.



Trzykrotnie zaszczepiona genetycznymi preparatami, zwodniczo reklamowanymi jako „szczepionki przeciwko Covid-19”, 31-letnia biegaczka (12 miejsce w maratonie na Olimpiadzie w Tokio) oznajmiła, że czuje się zmęczona [fatigued] w codziennym życiu, a jej tętno znacznie podskoczyło. „Nikt nie wie, na jak długo będę musiała odłożyć swoją karierę” – napisała zrozpaczona olimpijka.

Życząc szybkiego powrotu do zdrowia, obawiamy się, że przypadek myocarditis nie jest przejściowy. Jak mówią wszyscy poważni kardiolodzy, nie istnieje coś takiego jak „lekkie” zapalenie mięśnia sercowego. Oczywiście w czasach „bezpiecznych i skutecznych” szczepionek – które właśnie specjalizują się w wywoływaniu zapalenia mięśnia sercowego – pojawiły się na różnych stronach tzw. „niezależnych weryfikatorów informacji” zaprzeczenia „udowadniające” że zapalenie mięśnia sercowego to tylko błąhostka, sprawa przejściowa, że „serce samo zregeneruje się”, że poważne komplikacje poszczepienne to „niezwykle rzadkie” przypadki, i że w ogóle mówienie o jakimś niekorzystnym wpływie „szczepionek” na zdrowie to „teorie spiskowe”.

Niestety, zaklinanie rzeczywistości nie zmienia faktów. A te

są brutalne dla „zaszczepionych”: szczególnie narażone na poszczepienne zapalenie mięśnia sercowego są osoby młode, najczęściej młodzi mężczyźni i nastolatki. Jednak dla „ekspertów” medialnych fakty nie mają żadnego znaczenia, bo liczy się jedynie „konieczność zaszczepienia”. Groźnymi preparatami. Przeciwno „chorobie” o śmiertelności poniżej sezonowej grypy i niemal zerowej śmiertelności wśród ludzi młodych, wysportowanych. Preparatami nie zabezpieczającymi przed niczym poza katarem i lekką gorączką chorobową (wg producenta, bo tylko takie objawy „badano”). Preparatami nie zabezpieczającymi przed ciężkim przebiegiem choroby (nigdy producent nie badał pod tym kątem). Preparatami niszczącymi organizm. Preparatami, których skutków nigdy i w żaden sposób nie można już naprawić. Preparatami o nieznanym do dnia dzisiejszego pełnym składzie. Preparatami nie chroniącymi przed transmisją „wirusa”. Preparatami bezużytecznymi – poza bardzo znaczącymi skutkami ubocznymi, które same w sobie mogą być użyteczne dla twórców programu aplikowania preparatów.

Na podstawie: [Instagram.com](https://www.instagram.com)

Źródło: [Bibula.com](https://www.bibula.com)